



## Fundusz sołecki w działaniu

# Rola jednostek samorządu terytorialnego w umacnianiu funduszu sołeckiego

**Jednostki samorządu terytorialnego, nie tylko gminy, także powiaty i województwa samorządowe, mogą i powinny odegrać większą niż dotychczas rolę w umożliwianiu udziału społeczności lokalnych w zarządzaniu sprawami lokalnymi. Jak można to społecznościom zapewnić? Najprostszym sposobem jest danie mieszkańcom przez gminę narzędzia w postaci corocznych kwot z funduszu sołeckiego do rozdysponowania. Ale to nie wystarcza. Potrzebne jest też wsparcie w różnej postaci.**

Fundusz sołecki może być wykorzystany przez mieszkańców nie tylko jako proste źródło finansowania pożytecznych przedsięwzięć. W połączeniu z innymi źródłami finansowania inicjatyw może uruchamiać niewykorzystane poprzednio pokłady inwencji, a w rezultacie prowadzić do coraz większej aktywizacji społeczności lokalnych i do takiego rozwoju wsi, aby stała się wsią tematyczną, wyposażoną we wszelkie wygody cywilizacyjne, kultuwującą swoje dziedzictwo historyczne, kulturalne, przyrodnicze, architektoniczne, kulinarne, z zadbanymi posesjami, placami publicznymi, w której chce się mieszkać i do niej przyjeżdżać. Aby tak się stało potrzebne są jednak systemowe programy wsparcia – nie tylko finansowego, także edukacyjnego i szkoleniowego – ze strony urzędów gmin, starostw powiatowych i urzędów marszałkowskich.

Tymczasem, niestety, środki finansowe na te programy wsparcia w pierwszej kolejności padają ofiarą cięć budżetowych, bo uważa się, że są pilniejsze potrzeby niż budowa społeczeństwa obywatelskiego. A przecież to można zmienić, bo nie wymaga to bardzo wysokich nakładów, tylko bardzo skromnych, przede wszystkim zaś wymaga dobrej woli.

Fundusz sołecki znajduje coraz większą aprobatę wśród władz gmin. Wpływ na to ma przede wszystkim znaczące podwyższenie gminom refundacji z budżetu państwa części wydatków poczynionych na przedsięwzięcia z puli funduszu sołeckiego. Korzystniejsza refundacja niż w pierwszych latach funkcjonowania funduszu została wprowadzona nową ustawą z dnia 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim. Zaprocentowało to błyskawicznie w stosunku do 2013 r. kilkunastoprocentowym wzrostem liczby rad gmin, które w 2014 r. do dnia 31 marca wyraziły zgodę na wydzielenie w budżetach swoich gmin środków funduszu sołeckiego. W efekcie obecnie fundusz sołecki funkcjonuje już w 2/3 gmin, w których są sołectwa.

Ale rola gminy nie powinna się ograniczać do uruchomienia od strony formalnej funduszu sołeckiego. Czyli nie powinna się ograniczać tylko do przygotowania przez wójta projektu uchwały rady gminy o wyrażeniu zgody na wydzielenie w gminnym budżecie puli funduszu sołeckiego. A aktywność rady gminy w tym względzie nie powinna się kończyć na podjęciu uchwały wedle rekomendacji wójta.

Niestety, wielu przewodniczących rad gmin, wójtów i burmistrzów uważa,

że jeśli wywiązali się z tych obowiązków proceduralnych niezbędnych aby uruchomić fundusz, to już nic nie muszą więcej robić w tej sprawie. Tymczasem, mimo że zaczął się już siódmy rok funkcjonowania przepisów ustawowych regulujących kwestie dotyczące funduszu sołeckiego, nadal nie wszystkie sołectwa, które mogą, potrafią korzystać z tego narzędzia. I nadal wiele gmin popełnia różne błędy proceduralne, co sprawia, że z kolei one nie mogą skorzystać z refundacji. Zdarzają się też takie sytuacje, że sami sołtysi nie są przekonani do tego mechanizmu, wychodząc z założenia, iż spełnienie formalnych wymogów przez sołectwo to za dużo fatygi, choć rada gminy stworzyła im możliwość skorzystania z funduszu podejmując stosowną aprobującą uchwałę. Co prawda zdarza się to rzadko, jednak zdarza się. Wielu zaś sołtysów, choć są zadowoleni, że sołectwo ma do rozdysponowania środki z funduszu, popełnia błędy formalne stawiające pod znakiem zapytania realizację przedsięwzięć wskazanych we wniosku przez zebranie wiejskie. W rezultacie budzi to nieraz zniechęcenie i apatię.

Tymczasem, jak pokazuje droga rozwoju setek sołectw, fundusz może być impulsem dla mieszkań-

ców do podjęcia prostych inicjatyw, a następnie do coraz większej aktywizacji mieszkańców i uruchomienia procesu permanentnego rozwoju swojej wspólnoty! Dzieje się tak głównie w woj. opolskim i dolnośląskim, gdzie fundusz sołecki jest jednym z narzędzi wykorzystywanych w programie odnowy wsi (a wcześniej tzw. odpisy sołeckie). Przy systemowym wsparciu ze strony władz gminy i urzędu marszałkowskiego wyzwała to niebywałą wręcz aktywność mieszkańców. W najbardziej zaawansowanych w rozwoju opolskich i dolnośląskich wsiach w różne działania zaangażowanych jest nawet kilkudziesięciu liderów wiejskich.

Dlatego potrzebne są działania edukacyjne w innych regionach, przede wszystkim gmin adresowane do sołtysów, członków rad sołeckich i mieszkańców. A także takie mechanizmy wsparcia jak różnorodne konkursy grantowe dla sołectw, w których nagrodą będzie pewna kwota dla zwycięskich wsi. Takie konkursy w obu ww. regionach są organizowane przez wszystkie jednostki samorządu terytorialnego począwszy od gmin, poprzez powiaty a skończywszy na województwach samorządowych.

Władze gminy powinny wesprzeć edukację przynajmniej sołtysów i człon-

ków rad sołeckich, aby umieli oni w praktyce sporządzić prawidłowy projekt wniosku wskazującego przedsięwzięcia do sfinansowania z funduszu sołeckiego, które będą zadaniami własnymi gminy, będą prawidłowo uzasadnione i będą zawierały prawidłowy szacunek kosztów. A następnie, aby umieli prawidłowo zwołać i przeprowadzić prawomocne zebranie wiejskie, które podejmie uchwałę o uchwaleniu wniosku. I aby w ustawowym terminie, tj. do 30 września przekazali wniosek wraz z wszystkimi wymaganymi dokumentami wójtowi.

Dobrze byłoby, gdyby działania edukacyjne były skierowane także do ogółu mieszkańców. Jeśli bowiem dotrze do nich informacja jaką konkretnie kwotę ma do rozdysponowania wieś i na co można ją przeznaczyć a na co nie oraz jakie wymogi formalne trzeba spełnić, wtedy frekwencja na zebraniach wiejskich i zainteresowanie udziałem w rozdysponowaniu tego funduszu ze strony mieszkańców mogą być znacznie wyższe niż dotychczas. A to jest warunek powodzenia funduszu sołeckiego, warunek uruchomienia aktywizacji mieszkańców w tych sołectwach, w których mieszkańcy są mało aktywni, albo wręcz bierni. Jeśli przekonają się, że rzeczywiście to oni sami mogą zdecydować na co wydać kwotę przypadającą sołectwu, a nie postanowi o tym arbitralnie za nich urzędnik z za biurka, wówczas chętniej będą uczestniczyć w życiu publicznym wsi.

W opolskiej gminie Gogolin, wiodącej w Polsce w odnowie wsi, priorytetem polityki gminnej jest partycypacja mieszkańców

w zarządzaniu sprawami lokalnymi. W ślad za tym funkcjonuje tam oryginalny gminny system wsparcia aktywności mieszkańców. Wszystkie sołectwa (jest ich 9) corocznie mają do dyspozycji łącznie ponad 230 tys. zł funduszu sołeckiego. Gmina dokłada im prawie tyle samo środków ze swojego budżetu. Każde z nich raz w roku może uzyskać dodatkowo drugie tyle, ile wyniesie jego wkład własny w przedsięwzięcie – do 10 tys. zł i po 6 tys. na małe projekty „kulturalne” oraz po 2 tys. zł na nasadzenia drzewek, krzewów, kwiatów na kłombach, skwerach i w parkach. Wszystkie sołectwa mają stowarzyszenia odnowy wsi posiadające osobowość prawną, co umożliwia gminie przekazywanie im mienia w zarząd, z którego mogą korzystać same albo wynajmować i czerpać z wpływów środki na własne potrzeby.

Burmistrz Joachim Wojtala namawiał mieszkańców do zakładania tych stowarzyszeń i gmina im w tym pomagała. Uważa on bowiem, że z tego względu, iż sołectwa w Polsce pod względem prawnym są słabe, bo nie mają formalnego upodmiotowienia, to stowarzyszenia odnowy wsi zarejestrowane w KRS i mające osobowość prawną dają szansę na partnerską współpracę mieszkańców i organów sołectw z gminą.

Sołectwa w gminie Gogolin są poza tym objęte działaniem LGD. Mają także własne witryny internetowe opłacane przez gminę, darmowy dostęp do internetu, świetlice środowiskowe i biblioteki wiejskie prowadzone przez wykształconych pedagogów na koszt gminy. W gminie działa rada liderów, w skład

której wchodzi sołtysi i inni liderzy odnowy wsi. Każde sołectwo objęte jest także gminnym i regionalnym programem odnowy wsi, co oznacza, że uczestnicząc w różnorodnych konkursach mają szansę na zdobycie dodatkowo nagród finansowych, które mogą łączyć z funduszem sołeckim i innymi grantami do sfinansowania kolejnych przedsięwzięć. Dzięki temu w najaktywniejszych wsiach mieszkańcy realizują rocznie kilkanaście różnych projektów.

Gminny system wsparcia obejmuje też różnorodne konkursy, np. na najlepszą witrynę internetową. W 2011 r. gmina np. ogłosiła konkurs „Piękniejsza Gmina Gogolin” obejmujący 3 lata działalności sołectw. I startując w konkursach na: „Najbardziej aktywne sołectwo/dzielnice”, na „Najbardziej kreatywnego sołtysa/przewodniczącego zarządu dzielnicy” i na „Najbardziej aktywną Grupę Liderów” (Radę Sołecką, Stowarzyszenie) sołectwa mogły zdobyć nawet trzy nagrody, jak opisywany przez nas wiele razy Kamień Śląski. Po rozstrzygnięciu konkursu w 2014 r. okazało się, że zajęli on I miejsce we wszystkich kategoriach i otrzymali nagrodę 100.000 zł jako najaktywniejsze sołectwo, którą postanowił przeznaczyć na modernizację placu zabaw na terenie sportowo-rekreacyjnym (ponad 58.000 zł), zakup wyposażenia dla OSP w Kamieniu Śl. (18.000 zł), na zagospodarowanie terenu przy pl. Myśliwca wraz z odnowieniem pomnika Ofiar Wojen (ponad 7000 zł) i na zakup urządzeń zabawowych dla PSP (ponad 16.000 zł).

Z kolei członkowie rady sołeckiej, Stowarzy-

szenia Przyjaciół Kamienia Śląskiego, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz koła Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim wspólną nagrodę 7000 za I miejsce w kategorii „Najbardziej aktywna Grupa Liderów” przeznaczyli na organizację wyjazdu studyjnego. Zaś sołtys Zbigniew Kawa (utytułowany też Sołtysiem Roku 2013 w ogólnopolskim konkursie Gazety Solecckiej) nagrodę 3000 zł za zajęcie I miejsca w kategorii „Najbardziej kreatywny sołtys/przewodniczący zarządu dzielnicy” przeznaczył na zakup sprzętu komputerowego na potrzeby swojego sołectwa.

Ale Kamień Śląski od wielu lat korzysta też z programu wsparcia regionalnego. Na przykład w 1999 roku został laureatem konkursu na „Najpiękniejszą Wieś Opolską”, w 2004 r. zdobył I miejsce w konkursie „Piękna Wieś Opolska”, a w 2009 r. zwyciężył w konkursie „Opolskie kwitnące”. Nagrody finansowe uzyskane w tych i innych konkursach są przeznaczane na wkłady w kolejne przedsięwzięcia, np. nagrodę uzyskaną w 2004 roku mieszkańcy przeznaczyli na renowację zabytkowej figury św. Jana Nepomucena we wsi. Dzięki temu mieszkańcy mogą stosować montaż finansowy na sfinansowanie kolejnych projektów. Ale regionalne programy wsparcia aktywności mieszkańców opolskich wsi to nie tylko konkursy i nagrody. To także cenne szkolenia, programy edukacyjne, konferencje i wymiany międzynarodowe pozwalające na uczestniczenie w europejskim ruchu odnowy wsi, na wymianę doświadczeń i czerpanie z najlepszych wzorców.

Joanna Iwanicka  
Hubert Iwanicki

Projekt dofinansowany ze środków  
Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich